

Sygn. akt I PK 187/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa I. S.
przeciwko W. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą - "P." w K.
o ustalenie wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 2 marca 2017 r., sygn. akt VIII Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację pozwanego W. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 28 października 2016 r., mocą którego zdarzenie z dnia 24 czerwca 2014 r. z udziałem powódki I. S. uznano za wypadek przy pracy.

W sprawie ustalono, że w okresie od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia 30 listopada 2014 r. powódka była zatrudniona u pozwanego na stanowisku sprzedawcy w samochodzie - chłodni, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Stosunek pracy został ustalony prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 22 czerwca 2015 r. Jej praca polegała na pobraniu towaru z magazynu, załadunku go na samochód - chłodnię, a następnie na sprzedaży tego towaru po dotarciu na targowisko. Sąd pierwszej instancji ustalił,

iż w dniu 24 czerwca 2014 r. powódka rozpoczęła pracę o godzinie 5.00 i miała wraz z T. N. pojechać samochodem do J., celem sprzedaży towaru. W tym dniu nie można było uruchomić silnika samochodu. Powódka, pomagając innym pracownikom wypchnąć samochód spod wiaty, wpadła do niezabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej. W wyniku powyższego zdarzenia powódka doznała wieloodłamowego złamania końca dalszego kości piszczelowej i strzałkowej prawej. W protokole powypadkowym nr [...], stwierdzono, że zdarzenie to nie stanowi wypadku przy pracy, gdyż pracownik wykonywał czynności bez związku z pracą i wbrew kategorycznym zakazom pracodawcy co do pchania pojazdów.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. W ocenie Sądu odwoławczego po stronie powódki spełnione zostały wszystkie przesłanki niezbędne do uznania zdarzenia z dnia 24 czerwca 2014 r. za wypadek przy pracy. Zdarzenie to miało bowiem charakter nagły - powódka niespodziewanie wpadła do niezabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną - upadkiem do studzienki kanalizacyjnej, wskutek czego powódka doznała urazu - wieloodłamowego złamania końca dalszego kości piszczelowej i strzałkowej prawej. Nadto zdarzenie, któremu w dniu 24 czerwca 2014 r. uległa powódka pozostawało w związku z pracą i przez to stanowiło wypadek przy pracy. Tym samym, powołując się na ustawową definicję wypadku przy pracy Sąd uznał, że zdarzenie z dnia 24 czerwca 2014 r. spełniło przesłanki wypadku przy pracy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Jako podstawę kasacyjną skarżący wskazał naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez oddalenie powództwa o ustalenie zdarzenia z dnia 24 czerwca 2014 r. za wypadek przy pracy oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania; ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów

zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca powołała się na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, a mianowicie, czy działanie pracownika nienależące do jego obowiązków pracowniczych, bez polecenia, będące bezwzględnie zakazane przez pracodawcę i mogące wyrządzić mu szkodę, jest działaniem mającym związek z pracą i podejmowanym w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, tym samym spełnia definicję wypadku przy pracy określoną w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej?

Nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów przekonujących o konieczności przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i jego rolą nie jest korygowanie ewentualnych błędów w zakresie wykładni czy stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie. Skarga kasacyjna jako nadzwyczajny środek zaskarżenia o szczególnym charakterze, zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni. Jej funkcja nie polega natomiast na ponownej ocenie sprawy z perspektywy strony niezadowolonej z rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Powołanie się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on znaczenie

dla rozwoju prawa lub precedensowy charakter. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa, zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą. Konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst Dz.U. z 2018 r., poz. 1376, dalej jako ustawa wypadkowa), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest spełnienie przesłanek określonych w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej: zdarzenie musi mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną (pochodzącą spoza organizmu pracownika) oraz mieć związek z wykonywaną pracą (związek ten został szczegółowo normatywnie zdefiniowany w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej), a nadto w wyniku zdarzenia pracownik musi doznać uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu.

Jednolicie na temat wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wypowiada się Sąd Najwyższy, przyjmując w swoim orzecznictwie, że nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która uległa wypadkowi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989; z dnia 17 października 2011 r., I PK 53/11, LEX nr 1125078). W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdza, że pracownik może zerwać związek z pracą, nawet przebywając na terenie zakładu pracy w czasie pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia

lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 370; z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 605/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 621; z dnia 11 sierpnia 1994 r., II PRN 1/94, OSNAPiUS 1995 nr 3, poz. 34; z dnia 20 czerwca 2011 r., I UK 335/10, LEX nr 1043982).

Zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze utrwalony jest przy tym pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, że pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce pracy - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę podjętych działań i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek zdarzenia z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989).

W rozpoznawanej sprawie najbardziej doniosłe znaczenie miało ustalenie, czy doznany przez powódkę uraz miał związek z pracą (z wykonywanymi przez nią w dniu zdarzenia czynnościami zleconymi mu przez pracodawcę w ramach obowiązków pracowniczych lub takimi, które w jej przekonaniu zostały podjęte w interesie i na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia). Na podstawie zebranego w

sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że wypadek, któremu w dniu 24 czerwca 2014 r. uległa powódka stanowił wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, ponieważ podjęcie przez powódkę czynności polegającej na wypychaniu samochodu spod wiaty było związane z działaniem na rzecz pracodawcy. Powódka przez pomoc w wypychaniu niesprawnego samochodu spod wiaty nie działała w ramach swojego prywatnego interesu, nie doszło tutaj do zerwania związku z pracą. Mimo że Sąd Okręgowy uznał, iż wypychanie samochodów nie należało do zakresu obowiązków powódki to, w ustalonych okolicznościach faktycznych, jej zachowanie nie wpływa na zerwanie związku z pracą na rzecz pozwanego. Przytoczone ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Należy zatem podkreślić, że działaniem bez polecenia pracodawcy, ale w jego interesie, jest podjęcie czynności mieszczących się w ramach umowy o pracę, niesprzecznych z jej treścią oraz przepisami prawa, a także czynności wykraczających poza umowny stosunek pracy, ale konkretyzujących się w ogólniejszej niż obowiązek świadczenia pracy danego rodzaju, powinności pracownika dbania o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Dla podjęcia takiej czynności nie jest konieczne polecenie pracodawcy, uzgodnienie z pracodawcą, podjęcie jej za jego wiedzą czy też niewykrócenie poza zakres czynności wynikających ze stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 370; z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, LEX nr 1418731). Sformułowane przez skarżącego pytanie zostało już wielokrotnie rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Stąd nie zachodzi konieczność dublowania utrwalonych stanowisk.

Podsumowując, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów

pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13, LEX nr 1477424). Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu określonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności bezpośrednio lub pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych, a w każdym razie innych niż związane ze stosunkiem pracy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Podkreślenia wymaga, że rozpoznawana sprawa dotyczy wyłącznie ustalenia czy określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Zaskarżony wyrok nie rozstrzyga o podstawach odpowiedzialności strony pozwanej za ewentualne skutki tego zdarzenia ani o ewentualnym przyczynieniu się powódki do powstania szkody.

Na marginesie można dodać, że вина, a także wykazanie niedbalstwa pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy, wymagają konkretnych dowodów. Nie wystarczy stwierdzenie, że zatrudniony nie przestrzegał przepisów

BHP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, LEX nr 150089). Nawet uwzględniając posiadane dowody, należy przeanalizować całe zdarzenie. Wynika tak z orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, oceniając winę pracownika jako wyłączną przyczynę wypadku przy pracy, należy uwzględnić, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza także zachowania innych jego uczestników oraz zaniedbania organizacyjno-techniczne pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r., II UKN 557/98, LEX nr 37338). Natomiast kwestia ewentualnego naruszenia przez pracownika przepisów BHP nie ma znaczenia dla ustalenia czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania, należy podnieść, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wiąże się z ewidentną i widoczną już na pierwszy rzut oka wadliwością zaskarżonego orzeczenia, której stwierdzenie nie wymaga prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia i do istnienia takiego związku między wytykanym uchybieniem, a wynikiem postępowania w sprawie powinien zmierzać skarżący (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2018 r., IV CSK 599/17, LEX nr 2499804). Powyższa sytuacja na gruncie rozpoznawanej prawy nie zachodzi.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.